Mortalcio, ŁEZKA (ft. Postirol)

Ooo
pytasz skąd u mnie ta łezka
tak jak twoje moje serce pragnie ciepła
złap za rękę mnie i proszę więcej nie płacz
o nie płacz!
Pytasz skąd u mnie ta łezka
tak jak twoje moje serce pragnie ciepła
niech nie tonie nigdy więcej samo w rękach
złap za rękę mnie i proszę więcej nie płacz
o nie płacz!
o nie, nie, nie, nie!

(Patryk, wszystko jest w porządku? Bo coś mało się odzywasz)
(No, wiem mamo przepraszam, ostatnio po prostu jakiś zalatany jestem, nie mam głowy)

ma ma mama mi dzwoni ze znowu się martwi
a ja udaje że wszytko jest dobrze
zna mnie na wylot
wie że od dziecka nosze na bani tą tanatofobię
wiem ze ty też
choć ich nie widać
zwalczasz codziennie tu nie jeden problem
smutno nam często smutno nam ciągle
wiec chociaż dzisiaj to odłóż na potem

Na sobie nosimy uśmiech
Żeby nie martwić rodziny
Drzwi zamykaj się później
A otwierają się blizny
Często dobija ten świat nas
Paraliżuje ten strach, wrzask
A mimo tego musimy się podnieść sami bez żadnej pomocy od gwiazd

wali sufit się na łeb
nie ma siły dalej biec
kiedy gaśnie nadzieja
a serce umiera
tak wiele kosztuje wdech

ooo Pytasz skąd u mnie ta łezka
tak jak twoje moje serce pragnie ciepła
złap za rękę mnie i proszę więcej nie płacz
o nie płacz!
Pytasz skąd u mnie ta łezka
tak jak twoje moje serce pragnie ciepłą
niech nie tonie nigdy więcej samo w rękach
złap za rękę mnie i proszę więcej nie płacz
o nie płacz!
o nie, nie, nie, nie!

A wiec złapmy się za ręce
może nie trzeba nic więcej
emocje do mikrofonu chcę wylewać, pomóc komuś
a ty znowu pytasz:

Skąd u mnie ta łezka
tak jak twoje moje serce pragnie ciepła
niech nie tonie nigdy więcej samo w rękach
złap za rękę mnie i proszę więcej nie płacz
o nie płacz!
o nie, nie, nie, nie!